

„...takiemu właśnie rządowi będzie ludzkość podlegała, gdy do tego dojrzeje”

Henry David Thoreau, „Obywatelskie nieposłuszeństwo”

PRZYKAZANIA ANARCHII

W muzyce swobodnie improwizowanej relacja pomiędzy muzykami jest „anarchiczna” w oryginalnym sensie tego słowa – „pozbawiony autorytetu, bez przywódcy”; każdy z grających jest tu zarazem i „kompozytorem” i „wykonawcą”, co obarcza go właściwą dla obu tych funkcji odpowiedzialnością.

Pierwsze przykazanie Anarchii:

Będziesz się czuł odpowiedzialny za całość.

Celowo nie mówię tu o „wolności”, lecz o „odpowiedzialności”. Muzyczna anarchia postrzegana w ten sposób jest odzwierciedleniem pewnej (utopijnej) wizji społeczeństwa, w którym każdy sam decyduje o tym, jak może wykorzystać osobiste zasoby dla osiągnięcia wspólnego celu. Zakłada to, że muzyk dostrzega nie tylko własne możliwości, ale również te towarzyszących mu wykonawców.

Drugie przykazanie Anarchii:

Będziesz cenił współgrającego jak siebie samego.

Stwierdzenie to powinno być sformułowane inaczej dla muzyków nieśmiałych: będziesz cenił siebie tak wysoko jak pozostałych wykonawców. Niezależność jest bezwzględnie konieczna w grupowej improwizacji. Niemniej, podobnie jak w pozostałych sferach życia, czasami trzeba się dostosować do impulsów innych osób.

Trzecie przykazanie Anarchii:

Będziesz obierał drogę pośrednią między indywidualizmem a oportunizmem.

Niektórzy improwizujący, starając się zachować rozpoznawalny wizerunek, trzymają się własnego stylu.

Rodzi to jednak podobne niebezpieczeństwo, jak w przypadku podążania za wzorcami rytmicznymi i melodycznymi w tak zwanej idiomatycznej improwizacji. Bierze się ono z koncentrowania się bardziej na idiomie stylistycznym (i, odpowiednio, na ekspresji siebie) niż na „głębokim wymiarze chwili”.

Tymczasem to właśnie możliwość zmiany kierunku w każdym momencie czyni improwizację żywą.

Czwarte przykazanie Anarchii:

Nie będziesz utrzymywał, że ludzie i rzeczy muszą pozostawać takimi, jakimi są.

Kiedy grupa muzyków danego zespołu gra ze sobą wystarczająco długo, u jego członków może wystąpić tendencja do utrwalania się pewnych określonych wzorców muzycznych zachowań, na podobieństwo rytualizacji życia u par małżeńskich z długim stażem. Zamiast tego powinno się z radością witać zarówno to co nieprzewidziane, jak i zmiany, jako wartości same w sobie.

W istocie przemawia to przeciwko tworzeniu się szkół improwizacji. Dobrze jest oczywiście zastanawiać się nad tym co się wydarza i dlaczego coś wydało się mniej lub bardziej udane.

Przed wszystkim jednak powinno się pozostawać otwartym na dobrą muzykę, wtedy kiedy ona powstaje, wbrew jakimkolwiek dydaktycznym poglądom.

Piąte i ostatnie przykazanie Anarchii:

Nie będziesz wznosił wieży z wartościujących sądów.

Za: Doris Kösterke, Gebote der Anarchie. Spielweisen frei improvisierter Musik [Commandments of Anarchy. Ways of playing improvised music], Hessischer Rundfunk (hr2), "Neue Musik". Data emisji: 18.2.1997, 20.30-22.00 h. Opracowanie: Carl Bergstrøm-Nielsen, 2014.
Translated by Ewa Cichoń.